Recenzja rozprawy doktorskiej

Kandydat: **ks. mgr lic. Łukasz Łukaszewicz**

Tytuł rozprawy doktorskiej: ***Organizacja struktur diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej w posłudze biskupa Ignacego Jeża. Aspekt historyczno-prawny***, Olsztyn 2022, s. 595.

Promotor: **ks. prof. dr hab. Lucjan Świto**

Podmiot prowadzący: **Rada Naukowa Dyscypliny nauki teologiczne Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie**

Recenzent: **o. prof. dr hab. Wiesław Stanisław Bar** OFMConv
Katedra Kościelnego Prawa Publicznego i Konstytucyjnego, Instytut Prawa Kanonicznego KUL;
wieslaw.bar@kul.pl

Stwierdziwszy, że nie występuje konflikt interesów, ani nie zachodzą okoliczności mogące wywołać podejrzenia w tym zakresie, przyjąłem zadanie sporządzenia recenzji, którą przedkładam.

I. Podstawa sporządzenia i zakres recenzji

1. Dnia 23 czerwca 2022 r. Rada Naukowa Dyscypliny nauki teologiczne Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, podjęła uchwałę w sprawie wyznaczenia mnie na recenzenta rozprawy doktorskiej ks. mgra lic. Łukasza Łukaszewicza (Nr 60).

2. Zakres sporządzanej opinii określa Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 19 stycznia 2018 r. w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzania czynności w przewodzie doktorskim, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora (Dz.U. z 2018 r. poz. 261), wydane na podstawie ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (t.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 1789, art. 31). Według § 6. 4. wskazanego Rozporządzenia „Recenzja zawiera szczegółowo uzasadnioną ocenę spełniania przez rozprawę doktorską warunków

określonych w art. 13 ust. 1 ustawy” , tj. „(…) powinna stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego (…) oraz wykazywać ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w danej dyscyplinie naukowej lub artystycznej oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej lub artystycznej”.

3. Obowiązująca ustawa w tym zakresie nie wprowadza istotnej zmiany w wymaganiach merytorycznych (zob. art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce), ale inny jest szyk elementów opinii dotyczącej rozprawy doktorskiej: 1) czy rozprawa doktorska prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora w określonej dyscyplinie albo dyscyplinach; 2) czy rozprawa doktorska wykazuje umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej lub artystycznej przez osobę ubiegającą się o nadanie stopnia doktora; 3) czy rozprawa doktorska stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego.

   Jak podkreślono w publikacji Rady Doskonałości Naukowej, recenzja rozprawy doktorskiej ma sprowadzać się do wymienionych elementów, a kończąca się pozytywną konkluzją, ma być wynikiem pozytywnej oceny każdego z nich (zob. RDN, *Recenzje w postępowaniach o awans naukowy. Poradnik 2022*).

II. Wartość naukowa dysertacji

Biorąc pod uwagę przywołane interpretacje, ale kierując się stanem prawnym odnoszącym się do ocenianej pracy, szczególną uwagę zwracam na podstawowy wymóg osiągnięcia - *oryginalne rozwiązanie problemu naukowego.* Jak podkreśla J.W. Wiktor, oryginalność taka jest „wymaganą przez prawo cechą rozprawy, ale i zarazem podstawowym wymogiem dla jej recenzenta. (…) [Dodać trzeba], że *oryginalność* jest w ustawie odniesiona do sposobu rozwiązania problemu, a nie do atrybutów i cech problemu naukowego, stanowiącego przedmiot rozwiązania w rozprawie” (*Recenzja osiągnięć naukowych w postępowaniach awansowych - między jakością oceny a formalizmem rozstrzygnięć Ustawy 2.0;* zob. https://www.e-mentor.edu.pl/mobi/artykul/index/numer/78/id/1394).

Stwierdzam, że Kandydat sprostał temu zadaniu w obszernym opracowaniu *Organizacja struktur diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej w posłudze biskupa Ignacego Jeża. Aspekt historyczno-prawny*. Ks. Ł. Łukaszewicz przedstawił rozprawę w roku jubileuszowym 50-lecia diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej. Opracowanie obejmuje blisko połowę tego okresu, a rządcą diecezji był wówczas ks. bp Ignacy Jeż. Działał on w czasie programowej ateizacji w

Polsce - ideologii socjalistycznej, używając jej języka: walki z zabobonami, w tym religią pojmowaną jako opium [dla] ludu, kształtowania państwowości na modłę kołchozu itd. Dodatkowo tereny, które znalazły się w granicach diecezji miały za sobą zróżnicowaną historię, były w centrum powojennej geopolityki. Kandydat te aspekty uwzględnił, rozumiejąc siatkę powiązań i zależności. Na tym tle Doktorant ukazał zmagania organizacyjne bpa Jeża, by nowa diecezja otrzymała najbardziej efektywne struktury dla posługi w Kościele i Kościoła lokalnego w świecie, z zachowaniem obowiązującego prawa kanonicznego, tradycji lokalnej, doświadczenia ludu Bożego – w tym duszpasterzy - dźwigającego też skutki powojennych przesiedleń.

Kandydat nie uległ pokusie ułatwienia sobie zadania przez ograniczenie się do źródeł i zagadnień jednej dyscypliny czy specjalności, z czym mamy do czynienia współcześnie w uprawianiu nauki, charakteryzującej się nadmierną fragmentacją dyscyplin i specjalizacji, jako wynik instrumentalnej racjonalności (neoliberalizmu), karmionej iluzją obiektywności, tj. wiedzy wolnej od wartości, tracącej z pola widzenia konteksty historyczne. Zgodnie z podtytułem aspekt historyczny w tej pracy jest znaczący, na jego gruncie zrozumiałe zaś stają się decyzje dotyczące organizacji diecezji i jej struktur, zgodnie z prawem kanonicznym powszechnym i według potrzeb diecezji – partykularnym. Oczywiście, w powiązaniu z misją Kościoła, której świadomość ma Autor (zob. s. 10 – pierwsze zdanie *Wstępu*).

Według *Słownika języka polskiego* oryginalny to m.in. ”1. samoistny, swoisty, nie będący naśladownictwem lub przeróbką; 2. tworzący samodzielnie, nie opierający się na wzorach; 3. niezwykły, osobliwy, rzadko spotykany, rzadki…” (PWN 1979, II, s. 544). Niewątpliwie w pewnym sensie sama rozprawa jest osobliwa, bo rzadko spotyka się doktorat liczący 595 stron. Nie jest on jednak zbiorem, przeróbką istniejących opracowań – jest wynikiem kwerendy i wykorzystania ogromnej liczby źródeł, których wykaz znajduje się na stronach 495-566. Tylko dokumenty biskupa Ignacego Jeża, ujęte w porządku chronologicznym zajmują 36 stron (zob. s. 504-539), a związane z I Synodem – kolejne 5 stron. Zestawienie opracowań zajmuje strony 566-593. W tej ostatniej grupie znaczącym autorem - w wykazie 70 pozycji - jest o. Piotr Mielczarek OFMConv. W prezentowanym aspekcie trzeba zauważyć jego materiał *Diecezja Koszalińsko-Kołobrzeska w pierwszym dziesięcioleciu swego istnienia*, ze *Schamatyzmu diecezji* z 1982 r. (opis bibliograficzny s. 579), czy *Wykaz aktów prawnych Ks. Biskupa Ordynariusza Ignacego Jeża wydanych na przestrzeni 1972-19*85 oraz *Wykaz czynności* z tego okresu (zob. opis bibliograficzny s. 582). Ich wykorzystanie przez

Doktoranta nie jest prostym naśladowaniem, lecz wydobyciem istotnych dla tematu elementów.

Pod względem jakościowym literatura jest dobrana prawidłowo; przynajmniej z czterech dyscyplin (teologia, historia, prawo kanoniczne, nauki polityczne), jest zróżnicowana i bogata. Na podkreślenie zasługuje umiejętność wykorzystywania literatury przedmiotu i liczne odwołania (łącznie 2 128).

III. Wartość merytoryczna rozprawy

Podkreślić trzeba znaczenie problematyki podjętej w recenzowanej rozprawie, szczególnie dla diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej. Kandydat bardzo umiejętnie wprowadził w tematykę badawczą (s. 10-14). Jasno sformułował hipotezy. Zaledwie w jednym akapicie ale w sposób zwarty, bardzo jednoznacznie wskazał na cel pierwszorzędny rozprawy: „ukazanie roli, którą biskup Ignacy Jeż odegrał w organizowaniu struktur diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej, począwszy od jej erygowania i objęcia urzędu przez jej pierwszego biskupa, poprzez tworzenie i określenie działania podstawowych urzędów, ciał kolegialnych i instytucji oraz rozwój struktury terytorialnej diecezji, aż pod kodyfikację prawa partykularnego podczas synodu diecezjalnego". Również dwa pozostałe cele dla oceny całości są bardzo ważne (zob. s. 11). Konkluzje wyrażone w *Zakończeniu* (s. 490-494), w odniesieniu do pierwszego z celów jeszcze dobitniej zostały sformułowane w *Streszczeniu* (s. 594); mają swoje pełne uzasadnienie, szczególnie w rozdziałach II-IV. Po lekturze rozprawy, jestem przekonany, że zakładany cel główny oraz dwa cele szczegółowe zostały osiągnięte.

Stało się to przez dobór właściwych metod, nazwanych we *Wstępie* (s. 12-13). Nie byłoby *oryginalnego rozwiązania problemu naukowego* bez znajomości metodyki badań naukowych i umiejętności jej wykorzystania. Jednak ze względu na instytucje analizowane w rozdziałach II i III, jak też porządkujący cel działań I Synodu Diecezji, przedstawionych w rozdz. IV, wyodrębnić należałoby metodę systematyczną. Zajmuje się ona porządkowaniem wiedzy poprzez grupowanie jej w spójne systemy; bada każdą instytucję jako jednostkę, w taki sposób, aby podkreślić fundamenty i podstawowe zasady; nie rozważa się określonej regulacji w oderwaniu od całości, lecz w ramach spójnej całości, aby poznać sens (co ustawodawca miał na myśli i jaki cel przyświecał mu przy konstruowaniu ustawy), oraz zakres (zasięg - adresatów, zakres, ograniczenia ustawy etc.). Oczywiście, jej elementy są

zastosowane; uważam jednak, że jej nazwanie i świadomość ułatwiłyby Autorowi odchodzenie od sprawozdawania na rzecz syntez już w poszczególnych rozdziałach.

Kandydat ma świadomość działań biskupa Ignacego Jeża w określonych i zmiennych warunkach społeczno-politycznych, jak też pod rządami kościelnych kodeksów z 1917 i 1983 r. Dlatego konieczne było posłużenie się metodą historyczną, doprecyzowując w nauce prawa kanonicznego – metodą kontekstu historycznego, poprzez którą dąży się do interpretacji, zrozumienia i adaptacji każdego nakazu prawnego i instytucji kanonicznej w świetle ich ewolucji historycznej, w celu dostosowania do warunków środowiska społecznego.

Ks. Łukasz Łukaszewicz wykazał się ogromną pracowitością, przeprowadził dokładną kwerendę źródeł, dokonał ich analizy. Ta dominuje w tak obszernej pracy, ale w finale Doktorant udowodnił, że potrafi również dokonywać syntez, czego wyrazem jest *Zakończenie*, a szczególnie – *Streszczenie*.

IV. Poprawność redakcyjna

Pomijam systematyczną prezentację struktury rozprawy i przedstawianie treści poszczególnych jednostek ponieważ aktualnie rozprawa jest ogólnie dostępna w wersji elektronicznej:
http://www.uwm.edu.pl/wt/sites/default/files/u9/praca_doktorska_lukaszewiczl_watermarked_0.pdf

Poza *Wstępem* i *Zakończeniem*, korpus pracy stanowią cztery rozdziały. Ich układ jest adekwatny dla tematu rozprawy. Wiodącymi kryteriami wydzielenia tychże oraz wewnętrznych podpodziałów są: historyczne (rozdział I) i przedmiotowe (rozdziały II-IV, jako drugie chronologiczne).

Wątpliwości budzić może znaczna rozbieżność w liczbie stron poszczególnych rozdziałów – kolejno: 77, 153, 179 i 65. Po lekturze tekstu rozdziału pierwszego, jestem przekonany, że można go traktować jako wstępny, przygotowujący to, co istotne dla tematu a opracowane w rozdz. II-IV. W tym rozdziale zasadne było umieszczenie podrozdziału 4 poświęconego Ignacemu Jeżowi (s. 62-91).

Z kolei rozdział IV *Stanowienie i kodyfikacja prawa partykularnego*, liczący zaledwie 65 stron (424-489), jest jednorodny treściowo i opracowany w stopniu wystarczającym. Ma też związek z wcześniej analizowanymi zagadnieniami, teraz zaś ukazuje, jak zmierzano do ich uporządkowania przez nowelizację istniejących przepisów bądź wydania nowych.

W przypadku publikacji radzę rozważyć zasadność użycia słowa „kodyfikacja". Termin ten pojawia się w tytule IV rozdziału, zatem w znaczeniu prawniczym a nie ogólnym czy lingwistycznym. Nie wydaje się przekonujący, przy analizie treści tej części opracowania. Poza tym, przy interdyscyplinarnym podejściu do problemu badawczego, uwzględniać trzeba też fakt, że między teologią a prawem kanonicznym silne i naturalne braterstwo istniało do XV w.; później zaś metody prawa kanonicznego i teologii stawały się coraz bardziej zracjonalizowane i autoreferencyjne. To kodyfikacja zakładała absolutną i autonomiczną systematyzację; metoda prawna doprowadziła do całkowitego oddzielenia prawa od teologii dogmatycznej i moralnej. Nastąpiło wtedy zerwanie ciągłości między prawem starożytnym a prawem skodyfikowanym, a w jeszcze szerszym sensie, pozytywne prawo kanoniczne zostało wyizolowane i zdystansowane od historii. Z kolei po Soborze Watykańskim II podejmowano próby stworzenia opozycji między prawem duszpasterskim a prawem kanonicznym. Pojawiły się wtedy dążenia do pełnego dostosowania prawa kanonicznego do tak zwanych wymogów duszpasterskich Kościoła-komunii: prawo kanoniczne byłoby teologią pastoralną, z wyraźnym ograniczeniem wiążącego charakteru prawa i negatywną oceną tradycji kanonistycznej. Dla uniknięcia redukcjonizmu eklezjologicznego należy respektować komplementarność wymiaru teologicznego, prawnego i historycznego, za czym opowiada się Kandydat podejmując badania interdyscyplinarne. Pomiędzy teologią a prawem kanonicznym istnieją strukturalne powiązania. Teologia rozwija funkcję kierowania i legitymizacji prawa kanonicznego; jednocześnie potrzebuje integracyjnej zdolności prawa kanonicznego. Zatem, licząc się z tą funkcjonalną komplementarnością, wzajemnością i naturalnym przenikaniem się teologii i prawa, uwzględniając doświadczenie minionych wieków i negatywne konsekwencje o których wspomniałem wyżej, termin „kodyfikacja" może być zastąpiony adekwatniejszym, jednocześnie zgodnym z treścią podrozdziału 2.

Postuluję też zmianę kolejności paragrafów w rozdziale trzecim *Kształtowanie i rozwój struktury terytorialnej diecezji* (s. 245). W legislacji najpierw określa się osoby prawne, a następnie ich organy. Dziekani nie są strukturą terytorialną. Autor rozprawy ma tego świadomość o czym świadczy tekst na stronie 247: „Dziekan (…) to kapłan stojący na czele dekanatu…" (w. 1-2g), „Biskup miał obowiązek tworzenia dekanatów i mianowania dziekanów" (w. 13-14 g). Dlatego w rozdz. zatytułowanym jak wyżej, należałoby najpierw przedstawić osobę prawną w Kościele, a później jej organ.

Narracja dzieła jest bardzo przyjazna dla słuchacza/czytelnika. Charakteryzuje się trzema zaletami, które wskazywał Cyceron: jasnością, zwięzłością i wiarygodnością,

aczkolwiek drugi z wymienionych przymiotów może rodzić zdziwienie (ze względu na liczbę arkuszy opracowania). Odbiór ten można poprawić przez rezygnację ze szczegółowego relacjonowania wszystkich słów i czynności w czasie spotkań, choćby z dziekanami. Niektóre punkty programu były stałe, dlatego można przedstawić raz schemat zebrań (w formie syntezy), następnie zaś koncentrować się na zagadnieniach merytorycznych.

Pod względem redakcyjnym i lingwistycznym, a także w zakresie stosowania poprawnych zasad dla odsyłaczy bibliograficznych, pracę oceniam wysoko. Dobrze, że niektóre przypisy mają charakter konstrukcji złożonych – zawierają uzupełniające dane, a nie są zwykłym odwołaniem czy odesłaniem do źródła lub wskazaniem literatury szerzej traktującej dane zagadnienie.

Oczywiście, jak w każdym tego typu opracowaniu, również w pracy przedstawionej przez ks. mgra lic. Łukasza Łukaszewicza można znaleźć usterki, ale nieliczne w porównaniu do liczby znaków pisarskich dzieła (np. brak litery „z" – s. 493, w. 11, albo zbędna – „w" – s. 493, w. 5).

Przy opracowaniu redakcyjnym do publikacji, radzę dekanaty i parafie podawać w liczbach a nie ilościach (np. s. 246, przypis 1113; s. 494, w. 3 g i w. 4g); nie nadużywać czasownika *omawiać*, jak choćby w zdaniu: „Zostaną również omówione poszczególne statuty synodalne dotyczące omówionych już w dysertacji instytucji…" (s. 425, 3-2d) czy *zapisu*, zwłaszcza w miejscach dedykowanych rozważaniom prawnym, bo termin ten ma tutaj własne znaczenie (np. s. 470, 1g; 475, 1d).

V. Wniosek

Przedłożoną mi do recenzji dysertację doktorską przygotowaną przez ks. mgra lic. Łukasza Łukaszewicza, należy ocenić zdecydowanie pozytywnie.

1. Autor poprawie określił cele badawcze, obszar badań, sformułował tytuł odpowiadający treści, a w niej szeroko, precyzyjnie rozwinął temat, na co wskazałem w p. II.
2. Wykazał przy tym ogólną wiedzę teoretyczną w zakresie teologii i prawa kanonicznego, jak też nauk pomocniczych ważnych dla podjętej problematyki. Umiejętnie łączy badania źródłowe z literaturą, nie tylko kanonistyczną.
3. Rozprawa doktorska świadczy, że posiadł umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

Przekonawszy się, że recenzowana rozprawa doktorska ks. Łukasza Łukaszewicza spełnia warunki określone w art. 13.1 Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (t.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 1789) wnioskuję do Rady Naukowej Dyscypliny nauki teologiczne Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie o dopuszczenie Kandydata do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



Lublin, dnia 8 września 2022 r.